

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23. czerwca 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (dalej zwana również S. (...)) wystąpił przeciwko P. Ż., K. Ż. i M. H. o zapłatę kwoty 427,43 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu od pozwanych według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanymi umowy: monitoringu z interwencją oraz sprzedaży i montażu sygnalizacji włamania i napadu, zgodnie z którymi pozwani zobowiązali się do uiszczenia wynagrodzenia na podstawie wystawionych przez powoda faktur VAT. Wskazał ponadto, że pozwanym na czas realizacji umowy został użyczony nadajnik, który miał zostać zwrócony po zakończeniu umowy. Powód podniósł, że strona pozwana nie zwróciła użyczonego nadajnika, w związku z czym obciążył ją przewidzianą w umowie opłatą w wysokości 369,00 zł, stanowiącą równowartość użyczonej rzeczy. Powód wskazał, iż na dochodzoną kwotę składają się: należność główna w wysokości 368,70 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 58,73 zł (pozew, k. 2–5).

W dniu 22. lipca 2016 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNC 3958/16, k. 23). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 9. września 2016 r. (k. 29-31).

W dniu 23. września 2016 r. pozwani P. Ż., K. Ż. i M. H. złożyli sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniesli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu na ich rzecz.

W uzasadnieniu sprzeciwu strona pozwana zakwestionowała powództwo w całości, zarówno co do zasady oraz wysokości. Zakwestionowała istnienie roszczenia, wskazując, iż dokonała zwrotu nadajnika, a zatem brak jest podstaw do obciążenia jej jego równowartością. Strona pozwana zaprzeczyła także, aby wartość nadajnika wynosiła 300,00 zł netto. Pozwani podnieśli ponadto zarzut przedawnienia roszczenia (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 32-37).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21. czerwca 2012 roku w K., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (Zleceniobiorca) zawarła z P. Ż., K. Ż. i M. H., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) spółka cywilna P. Ż., K. Ż., M. H. w K. (Zleceniodawca), umowę nr (...), na podstawie której spółka (...) zobowiązała się do monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie położonym w miejscowości W., przy ul. (...) (§1 ust. 1). Z kolei Zleceniodawca zobowiązał się do uiszczenia wynagrodzenia w formie abonamentu za monitorowanie oraz gotowości do podjęcia interwencji w kwocie 40,00 zł netto wraz z podatkiem VAT miesięcznie, płatne zgodnie z otrzymaną fakturą (§5 ust. 1-3). W §5 ust. 5 umowy strony uzgodniły, że Zleceniodawcy zostanie użyczony nadajnik na czas realizacji umowy, a należność z tego tytułu została w kalkulowana w wynagrodzenie za usługi świadczone w ramach umowy (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 17-18).

W tym samym dniu spółka (...) zawarła z P. Ż., K. Ż. i M. H. umowę nr (...), na podstawie której spółka (...) zobowiązała się do wykonania montażu nadajnika powiadomienia radiowego/GSM (§1 ust. 1.1.). Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia za montaż systemu na kwotę 100,00 zł wraz z podatkiem VAT, płatne po zakończeniu montażu stwierdzonym protokołem odbioru, w terminie wskazanym na fakturze VAT (§3 ust. 3.1.). Strony umowy uzgodniły, że z chwilą rozwiązania umowy na monitoring, Zleceniodawca umożliwi Zleceniobiorcy demontaż nadajnika (§3 ust. 3.4). W § 3 ust. 3.5 umowy zastrzeżono, że przypadku braku takiej możliwości Zleceniodawca poniesie koszty w wysokości 650,00 zł w przypadku nadajnika radiowego lub 850,00 zł – w przypadku nadajnika GSM (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 64-65).

W 2013 r. P. Ż., K. Ż. i M. H. wypowiedzieli umowę najmu lokalu w W. w trybie natychmiastowym i zaprzestali prowadzenia działalności pod tym adresem. Zleceniodawca kilkakrotnie zwracał się do spółki (...) o dokonanie

demontażu nadajnika i przeniesienia go na ul. (...) w K., gdzie P. Ż., K. Ż. i M. H. przenieśli swoją działalność. Zleceniobiorca nie stawiał się na wezwanie Zleceniodawcy (zeznania K. Ż., k. 96).

Właściciel lokalu w W. wezwał P. Ż., K. Ż. i M. H. do usunięcia wszelkie sprzętu zainstalowanego w jego obiekcie, pod rygorem usunięcia tego sprzętu przez właściciela lokalu. W związku z tym, iż żaden pracownik spółki (...) nie stawiał się w lokalu celem zdemontowania nadajnika, Zleceniodawca zmuszony był dokonać demontażu samodzielnie (zeznania K. Ż., k. 96).

W lipcu 2014 r. spółka (...) dokonała wypowiedzenia umów łączących strony, w związku z brakiem możliwości świadczenia przez nią usług (korespondencja e-mail, k. 42, zeznania K. Ż., k. 96).

W dniu 30. lipca 2014 roku spółka (...) wystawiła na rachunek P. Ż., K. Ż. i M. H. fakturę VAT nr (...) na kwotę 369,00 zł brutto tytułem obciążenia za uniemożliwienie udostępnienia demontażu nadajnika oraz dokonania jego zwrotu, w obiekcie przy ul. (...) w miejscowości W. (faktura VAT, k. 19).

Przed wystawieniem powyższej faktury VAT, spółka (...) nie wzywała Zleceniodawcy do umożliwienia jej dokonania zdemontowania nadajnika (zeznania K. Ż., k. 96).

W dniu 20. września 2014 roku w K., spółka (...) (Zleceniobiorca) zawarła z P. Ż., K. Ż. i M. H. (Zleceniodawca), kolejną umowę - nr M./ (...) /KRA/PN, na podstawie której spółka (...) zobowiązała się do monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie położonym w K., przy ul. (...) (§1 ust. 1). Z kolei Zleceniodawca zobowiązał się do uiszczenia wynagrodzenia w formie abonamentu za monitorowanie oraz gotowość do podjęcia interwencji w kwocie 40,00 zł netto wraz z podatkiem VAT miesięcznie, płatne zgodnie z otrzymaną fakturą (§5 ust. 1-3). W §5 ust. 5 umowy strony uzgodniły, że Zleceniodawcy zostanie użyczony nadajnik na czas realizacji umowy, a należność z tego tytułu została w kalkulowana w wynagrodzenie za usługi świadczone w ramach umowy (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 40-41).

Serwisant spółki (...) do zamontowania nowego nadajnika w siedzibie przy ul. (...) w K. wykorzystał jedną baterię z poprzedniego nadajnika, zamontowanego poprzednio w obiekcie w W.. Pozostała część elementów tego nadajnika została złożona przez monterą do kartonu i pozostała w obiekcie Zleceniodawcy. Pracownik spółki nie mógł zamontować ponownie nadajnika używanego w obiekcie w W., wobec tego, iż nie mógł być on ponownie aktywowany w nowym obiekcie (korespondencja e-mail, k. 43v.-44, zeznania K. Ż., k. 96).

Po opuszczeniu obiektu przez monterą spółki (...) okazało się, że w skrzynce, w której znajdowały się niewykorzystane przez serwisanta elementy urządzenia, brak jest nadajnika (zeznania K. Ż., k. 96).

Serwisant spółki (...) zaprzeczył, aby zabrał poprzedni nadajnik, przy dokonaniu montażu nowego urządzenia (korespondencja e-mail, k. 42).

Przed podpisaniem umowy nr (...), P. Ż., K. Ż. i M. H. zwrócili się z prośbą do pracownika spółki (...), który, w imieniu spółki (...), zawarł z nimi kolejną umowę o świadczenie usług monitoringu, aby pomógł w wyjaśnieniu sytuacji z przeniesieniem nadajnika z lokalu w W. do lokalu w K. i obciążeniu Zleceniodawcy karą umowną za uniemożliwienie demontażu tego nadajnika. Po zawarciu umowy pracownik spółki (...) zaprzestał kontaktów ze Zleceniodawcą, w związku z czym K. Ż. skontaktował się z innym pracownikiem spółki (...), celem wyjaśnienia powyższej sytuacji. O. R. zwróciła się do pracowników spółki (...) o wyjaśnienie sytuacji. Spółka (...) uznała, że faktura VAT za uniemożliwienie dokonania demontażu nadajnika została prawidłowo wystawiona (wiadomość e-mail, k. 44-44v., zeznania K. Ż., k. 96).

W dniu 14. lipca 2015 r. spółka (...) skontaktowała się z K. Ż., celem uzgodnienia terminu demontażu nadajnika, za który Klient został obciążony fakturą VAT nr (...). K. Ż. podczas rozmowy telefonicznej z przedstawicielem spółki (...) poinformował, że nadajnik został już zdemontowany (notatka, k. 66).

Pismem z dnia 25. listopada 2015 r. spółka (...) wezwała P. Ż., K. Ż. i M. H. do zapłaty kwoty 368,70 zł tytułem nieuregulowanych należności wynikających z faktury VAT nr (...) wraz ze skapitalizowanymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 44,51 zł (wezwanie do zapłaty, k. 20).

Stan faktyczny opisany powyżej był w części bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez stronę pozwaną, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strony przedstawiły wymienione wyżej kserokopie dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych. Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Ponadto, Sąd oparł się na zeznaniach strony pozwanej – K. Ż.. Oceniając dowód z przesłuchania stron postępowania wprost zainteresowanych konkretnym i korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem – Sąd miał na uwadze subsydiarność tego dowodu. Stąd opierał się na tym przesłuchaniu tylko posiłkowo ważąc konsekwencję zawartych w nich treści i odnosząc je do zgromadzonego już w sprawie materiału dowodowego. Niemniej depozycjom strony pozwanej nie można odmówić wiarygodności. Zeznania pozwanego znajdują bowiem odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wywodził roszczenie procesowe będące przedmiotem niniejszego postępowania z zawartych z pozwanymi umów: monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego i podejmowania interwencji oraz wykonania montażu systemu sygnalizacji alarmu włamania i napadu.

Powyższe umowy stanowią umowy o świadczenie usług. Zgodnie z treścią art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei, w świetle art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zawarta przez strony umowa ma charakter konsensualny, dwustronnie zobowiązujący, odpłatny i wzajemny, gdyż wynagrodzenie należne zleceniobiorcy stanowi ekwiwalent świadczonych przez niego usług.

Należy wskazać, iż poza sporem był sam fakt zawarcia umów oraz ich treść. Strona pozwana podniosła natomiast zarzut nieistnienia roszczenia z tytułu uniemożliwienia powodowi dokonania demontażu użyczonego nadajnika oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Powód dochodził w niniejszym postępowaniu zapłaty przez stronę pozwaną kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika po rozwiązaniu umowy. Podstawą dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest art. 483 § 1 k.c., w myśl którego można w umowie zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.).

Wskazać, należy, iż tutejszy Sąd podziela zapatrywanie przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r. (sygn. akt III CZP 61/03), w świetle którego „zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje właśnie - jak wspomniano - modyfikację reguł tej odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika (...)”.

W kontekście powyższych rozważań, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie uznać należy za skuteczne zastrzeżenie umowne dotyczące kary za niewykonanie świadczeń o charakterze niepieniężnym.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia. W ocenie Sądu nie zasługuje on na uwzględnienie. Strona pozwana podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia nie wskazała podstawy prawnej, na której opierała swój zarzut. Podkreślenia jednak wymaga, iż strona zgłaszając zarzut przedawnienia nie musi podawać podstawy prawnej, na podstawie której taki zarzut podnosi, zaś wskazana podstawa prawna nie jest dla Sądu wiążąca.

W niniejszej sprawie, mimo treści łączących strony umów, nie znajdzie zastosowania przepis art. 751 k.c. Niewątpliwie, jak wskazano powyższej do łączącej strony umowy należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), jednakże w niniejszym przypadku nie dotyczy to treści art. 751 k.c., dotyczącego przedawnienia roszczeń w nim wskazanych. Zgodnie z art. 751 k.c. z upływem lat dwóch przedawniają się: roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom (pkt 1) oraz roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone (pkt 2). Przepis ten enumeratywnie wymienia roszczenia, które przedawniają się z upływem dwóch lat, inne zatem tj., nie wymienione we wspomnianym przepisie roszczenia z umowy zlecenia przedawniają się według przepisów ogólnych (art. 118 i nast. k.c.). Ponadto, jak wynika z orzecznictwa, roszczenie wynikające z zastrzeżonej kary umownej staje się wymagalne z chwilą wystąpienia umówionego zdarzenia, które nie należy do zdarzeń objętych odpowiedzialnością typową dla danej umowy i nie pozostaje w żadnym związku z kwestią spełnienia świadczenia będącego przedmiotem umowy. W ten sposób powyższe zastrzeżenie odrywa się od rodzaju umowy, w związku z czym, w kwestii przedawnienia roszczeń z niego wynikających nie podlega przepisom szczególnym właściwym dla roszczeń z danych stosunków prawnych, lecz rządzi się regułami ogólnymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20. października 2006, IV CSK 178/06, OSNC 2007 nr 7-8, poz. 118).

Tym samym niewątpliwie w niniejszym przypadku znajdzie zastosowanie trzyletni termin przedawnienia wobec tego, że dochodzone roszczenie jest związane z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą. W związku z tym, iż powód obciążył pozwanych karą umowną w wysokości 369,00 zł, z tytułu niezwrócenia nadajnika, w 2014 r., natomiast pozew został wniesiony w 2016 r., to niewątpliwie roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Roszczenie powoda w zakresie naliczenia kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika, tj. kary umownej, jak wskazał powód w treści pozwu, znajduje podstawę w umowie nr (...). Zgodnie z treścią §3 pkt 3.4 i 3.5 ww. umowy, w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy Zleceniodawca zobowiązuje się umożliwić Zleceniobiorcy demontaż zainstalowanego nadajnika. W przypadku braku takiej możliwości Zleceniodawca pokryje koszt tego urządzenia. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., to na powodzie spoczywał ciężar wykazania podstawy naliczenia kary umownej, tj. faktu rozwiązania umowy, zaktualizowania się obowiązku zwrotu nadajnika przez pozwanych, a także uniemożliwienie przez pozwanych demontażu nadajnika. Strona pozwana nie kwestionowała okoliczności rozwiązania umowy na monitoring i interwencję, a zatem okoliczność ta nie wymagała dalszego dowodzenia, tym samym pierwsza z przesłanek, co do zaistnienia postaw zwrotu nadajnika, została wykazana przez stronę powodową. W ocenie Sądu podstawowe znaczenie należy przypisać jednakże okoliczności czy strona pozwana została skutecznie wezwana do udostępnienia lokalu celem demontażu nadajnika i czy w jakikolwiek sposób to uniemożliwiła. Powód natomiast tych okoliczności nie wykazał. Z zeznań pozwanego K. Ź. wynika natomiast, że powód nie zwracał się do niego o umożliwienie dokonania demontażu nadajnika. Pierwsza zatem czynność, podjęta przez powoda celem umożliwienia demontażu nadajnika, miała miejsce w dniu 14. lipca 2015 r., kiedy to pracownik powodowej spółki zadzwonił do pozwanych, celem umówienia terminu dokonania demontażu nadajnika. Faktura VAT nr (...) została natomiast wystawiona w dniu 30. lipca 2014 r., a zatem na rok przed wezwaniem strony pozwanej do umożliwienia demontażu urządzenia. W niniejszej sprawie, dla rozstrzygnięcia sprawy, nie ma natomiast znaczenia okoliczność czy strona

pozwana zwróciła powodowi użyczony nadajnik. Z treści umowy wynika, że pozwani byli zobowiązani do umożliwienia powodowi dokonania demontażu nadajnika. Kara umowna nie sankcjonowała zatem braku zwrotu nadajnika, ale uniemożliwienie demontażu tego urządzenia. Obowiązki pozwanego nie zostały tutaj wyraźnie sprecyzowane. Nie chodzi tutaj natomiast o aktywne działanie pozwanego. Z materiału sprawy nie wynika, aby pozwani w jakiś sposób podjęli działania, które mogłyby uniemożliwić demontaż nadajnika. To na powodzie ciążył obowiązek działania – demontażu. Dług ten zatem miał niewątpliwie charakter odbiorczy, nie zaś oddawczy. Tym samym powód winien zgłosić się do pozwanych celem dokonania demontażu nadajnika. Strona powodowa natomiast nie wykazała, że takie czynności, przed wystawieniem faktury VAT podejmowała. Powód nawet nie twierdził, że podjął jakiegokolwiek próby celem zdemontowania użyczonego pozwanym nadajnika, przed obciążeniem ich karą umowną. Jak wynika natomiast z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, powód przez okres roku po rozwiązaniu umowy nie zgłosił się do pozwanych w celu dokonania demontażu nadajnika. Strona pozwana podniosła natomiast, iż nie uniemożliwiła dokonania zdemontowania tego urządzenia. Co więcej, jak wynika z zeznań pozwanego K. Ż., to strona pozwana zgłaszała się do powoda, celem dokonania demontażu nadajnika w obiekcie w W., w związku ze zmianą lokalizacji prowadzonej działalności gospodarczej przez stronę pozwaną, jednakże bezskutecznie. Nie można zatem uznać, iż strona pozwana w jakikolwiek sposób uniemożliwiła pozwanemu dokonanie demontażu nadajnika.

Ponadto, zgodzić się należy z twierdzeniami strony pozwanej, iż powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia. Strona powodowa w treści pozwu wskazała, że kara umowna miała stanowić równowartość urządzenia użyczonego pozwanym. Strona powodowa nie sprostowała jednakże ciężącemu na niej obowiązkowi wykazania wartości tego urządzenia. Opierała się ona w swoich twierdzeniach wyłącznie na wystawionej przez nią fakturze VAT, obejmującej kwotę 369,00 zł brutto. Samo zaś wystawienie przez powódkę faktury nie jest jednakże wystarczającym dowodem na to, że oznaczona w fakturze kwota stanowi równowartość nadajnika.

Wobec powyższego, w związku z nie wykazaniem przez powoda przesłanek z art. 483 § 1 k.c., roszczenie powoda o zapłatę równowartości użyczonego urządzenia należało oddalić jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800). Na kwotę zasądzoną od powoda na rzecz pozwanych składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 120,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Mając na uwadze wszystkie opisane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikowi powoda.